

Sygn. akt: I C 1163/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

G., dnia 30 października 2018r

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka - Midziak

Protokolant: Małgorzata Wilkońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 października 2018r

sprawy z powództwa **D. G.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 16 900 zł. (szesnaście tysięcy dziewięćset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2015r do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2 196,48 zł. (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt sześć złotych czterdzieści osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 1163/16

UZASADNIENIE

Powódka D. G. wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 26.623 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2015r. do dnia zapłaty.

Powódka wskazała, że w dniu 10 czerwca 2015r. zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia autocasco dotyczącą należącego do niej samochodu marki V. o numerze rejestracyjnym (...). Zgodnie z postanowieniami umowy i OWU pozwany zobowiązany był do zapłaty odszkodowania w wysokości 100 % wartości pojazdu w razie zajścia zdarzenia polegającego na kradzieży ubezpieczonego pojazdu. Jak podnosi powódka pomiędzy popołudniem 27 listopada 2015r. a 28 listopada 2015r. samochód powódki został skradziony, o czym niezwłocznie zawiadomiła Policję, która wszczęła dochodzenie. Postępowanie zostało umorzone w dniu 22 grudnia 2015r. z powodu niewykrycia sprawcy. W dniu 28 listopada 2015r. powódka powiadomiła pozwanego o zdarzeniu, zaś w dniu 3 grudnia 2015r. na podstawie zaświadczenia Policji pojazd został wyrejestrowany. W dniu 5 lutego 2016r. pozwany wydał decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania, od której powódka złożyła reklamację, jednak pismem z dnia 24 maja 2016r. pozwany podtrzymał swoją pierwotną decyzję. W uzasadnieniu odmowy wypłaty odszkodowania pozwany powołał się na § 78 pkt 1 OWU, który stanowi, iż odszkodowanie wypłaca się ubezpieczonemu, którym jest właściciel pojazdu. Pozwany podważył fakt zakupu przedmiotowego pojazdu od J. Franza K., a także zakwestionował charakter zdarzenia jako wypadku ubezpieczeniowego. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany stwierdził, że pojazd w 2012r. uległ uszkodzeniu i jego odbudowa była ekonomicznie nieopłacalna. Pozwany utrzymuje, że do ubezpieczenia został przedstawiony inny pojazd niż wynika z dokumentacji przedstawionej przy zawarciu ubezpieczenia w związku z czym zgłoszony wypadek ubezpieczeniowy nie dotyczył przedmiotu ubezpieczenia. Pozwany oświadczył, że uchyła się od skutków prawnych umowy ubezpieczenia zawartej pod wpływem błędu co do właściwości przedmiotu ubezpieczenia. Powódka wskazuje, że działając z dobrą wolą nabyła przedmiotowy pojazd od J. Franza K.. Umowa miała wszelkie

elementy przedmiotowo istotne, a także skutecznie przeniesiono własność rzeczy. Powódka zapłaciła akcyzę, opłatę recyklingową oraz otrzymała zaświadczenie potwierdzające brak obowiązku uiszczenia podatku VAT, uzyskała kartę pojazdu i dowód rejestracyjny, wykonała badanie techniczne. Zawierając umowę ubezpieczenia AC z pozwanym powódka załączyła dokumenty oraz wyczerpująco przekazała wymagane informacje. Pozwany przyjął pojazd do ubezpieczenia, sporządził dokumentację fotograficzną obejmującą wybite w konstrukcji pojazdu numery seryjne oraz pobierał składkę ubezpieczeniową. Nie zgłaszał przy zawieraniu umowy ani do czasu kradzieży żadnych zastrzeżeń i wątpliwości dotyczących istnienia pojazdu objętego ubezpieczeniem. Powódka podkreśliła, że przekazała pozwanemu ten sam pojazd, który nabyła, co zostało potwierdzone dokumentami rejestrowymi. Powódka nie miała obowiązku ani możliwości, by dokładnie zbadać nabyty pojazd oraz jego historię w przeciwieństwie do pozwanego, który jest profesjonalistą na rynku usług ubezpieczeniowych i dysponuje odpowiednimi środkami. Powódka podkreśliła, że zachowała należyłą staranność i brak jest przesłanek do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego za przedmiotowy wypadek ubezpieczeniowy.

(pozew k. 2-7)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany wskazał, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił przyjęcia odpowiedzialności i wypłaty odszkodowania, a także, że nie widzi podstaw do zmiany swego stanowiska, gdyż powódka wprowadziła go w błąd przy zawieraniu umowy ubezpieczenia. Do ubezpieczenia przedstawiono bowiem inny pojazd aniżeli to wynika z dokumentacji przedstawionej przy zawarciu umowy ubezpieczenia i tym samym nie doszło do szkody w majątku powódki. Jak wskazał pozwany, zgodnie z § 77 pkt 1 OWU odszkodowanie wypłaca się ubezpieczonemu, którym jest właściciel pojazdu. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przeprowadził czynności wyjaśniające odpowiedzialność z tytułu zgłoszonego roszczenia i stwierdził, że brak jest jednoznacznego dokumentu potwierdzającego skuteczne nabycie przez powódkę przedmiotowego pojazdu od J. Franza K.. W toku likwidacji szkody ustalono, że podpisując umowę zakupu pojazdu powódka wiedziała, że nie zawiera umowy w Niemczech i nie zawiera jej z J. Franzem K.. Fakt ten – w ocenie pozwanego – wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 70 kk. Zdaniem pozwanego własność skradzionego pojazdu nie została skutecznie przeniesiona na powódkę. W trakcie postępowania likwidacyjnego zostało ustalone, że pojazd V. w 2012r. uległ szkodzie i jego odbudowa była ekonomicznie nieopłacalna z uwagi na zakres uszkodzeń. Fakt ten pozwala na stwierdzenie, że do ubezpieczenia został przedstawiony inny pojazd niż wynika z dokumentacji przedstawionej przy zawarciu ubezpieczenia AC, a tym samym zgłoszony wypadek ubezpieczeniowy nie dotyczy przedmiotu ubezpieczenia. W związku z powyższym pozwany skutecznie uchylił się od skutków prawnych umowy ubezpieczenia zawartej pod wpływem błędu ze względu na błąd co do właściwości przedmiotu ubezpieczenia. Pozwany uznał, że skradziony pojazd nie był przedmiotem ubezpieczenia, a zatem nie było możliwe przyjęcie odpowiedzialności za zdarzenie.

(odpowiedź na pozew k. 74-75)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 czerwca 2015r. powódka D. G. zawarła z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia autocasco samochodu osobowego marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2007, nr VIN (...), w wariantcie serwisowym, z zastosowaniem opcji (...) Wartość 100 % i (...) S. (...), na okres od 27 czerwca 2015r. do 26 czerwca 2016r. Suma ubezpieczenia i wartość pojazdu zostały określone na kwotę 26.623 zł. Składka ubezpieczeniowa z tytułu ubezpieczenia AC została ustalona na kwotę 1.120 zł.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o polisę nr (...) k. 11-12)

W imieniu pozwanego umowę zawierała M. G., która przed podpisaniem umowy ubezpieczenia AC sprawdziła zgodność numeru VIN z numerem znajdującym się na elementach nadwozia, a także wykonała dokumentację fotograficzną. W chwili zawarcia umowy ubezpieczenia pojazd był w stanie nieuszkodzonym.

(dowód: zeznania świadka M. G. płyta CD k. 142)

Wedle § 7 ust. 1 OWU zakresem AC objęte są szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia. Zgodnie z § 16 OWU w razie kradzieży pojazdu (...) określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży z uwzględnieniem warunków umowy AC. Wedle § 3 pkt 83 OWU wartością pojazdu jest wartość pojazdu ustalana na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem: jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji; notowania rynkowe stanowiące podstawę ustalenia wartości pojazdu zawarte są w katalogu wymienionym w umowie AC; w przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu wartość pojazdu ustala się metodą wyceny indywidualnej.

Zgodnie z § 77 ust. 1 OWU odszkodowanie, w tym zwrot kosztów, lub świadczenie z umowy ubezpieczenia wypłaca się ubezpieczonemu. Zgodnie z § 3 pkt 67 OWU ubezpieczonym jest osoba na rachunek, której została zawarta umowa ubezpieczenia - w przypadku AC właściciel pojazdu.

Zgodnie z § 58 ust. 6 OWU umowa ubezpieczenia zawierana jest na podstawie danych zgłaszanych przez ubezpieczającego we wniosku. (...) może uzależnić zawarcie umowy ubezpieczenia od udokumentowania tych danych. Zgodnie z § 58 ust. 7 ubezpieczający zobowiązany jest podać do wiadomości (...) wszystkie znane sobie okoliczności, o które (...) zapytywał w formularzu oferty albo przed zawarciem umowy ubezpieczenia w innych pismach. Jeżeli ubezpieczający zawiera umowę ubezpieczenia przez przedstawiciela, obowiązek ten ciąży również na przedstawicielu i obejmuje ponadto okoliczności jemu znane. W razie zawarcia przez (...) umowy ubezpieczenia mimo braku odpowiedzi na poszczególne pytania, pominięte okoliczności uważa się za nieistotne. Zgodnie z § 58 ust. 8 w czasie trwania umowy ubezpieczenia ubezpieczający zobowiązany jest zawiadomić (...) o zmianie okoliczności, o których mowa w ust. 7, niezwłocznie po otrzymaniu o nich wiadomości. Zgodnie z § 58 ust. 9 w razie zawarcia umowy ubezpieczenia na cudzy rachunek obowiązki określone w ust. 7 i 8 spoczywają zarówno na ubezpieczającym jak i na ubezpieczonym, chyba że ubezpieczony nie wiedział o zawarciu umowy ubezpieczenia na jego rachunek. Zgodnie z § 58 ust. 10 (...) nie ponosi odpowiedzialności za skutki okoliczności, które z naruszenie ust. 7-9 nie zostały podane do jego wiadomości. Jeżeli do naruszenia ust. 7-9 doszło z winy umyślnej, w razie wątpliwości przyjmuje się, że wypadek ubezpieczeniowy i jego następstwa są skutkiem okoliczności, o których mowa w zdaniu poprzedzającym.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o Ogólne Warunki Ubezpieczeń Komunikacyjnych (...) ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 5 grudnia 2014r. k. 13-36)

Pomiędzy 27 a 28 listopada 2015r. w G. przy ul. (...) doszło do włamania do samochodu powódki marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) poprzez pokonanie zabezpieczeń w postaci centralnego zamka, autoalarmu i immobilisera i do jego kradzieży.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: postanowienie z dnia 22 grudnia 2015r. k. 38)

W dniu 28 listopada 2015r. powódka zawiadomiła o kradzieży pojazdu Policję. Postanowieniem z dnia 22 grudnia 2015r. dochodzenie w sprawie włamania i kradzieży wyżej opisanego samochodu zostało umorzono wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o pismo z dnia 2 grudnia 2015r. k. 37, postanowienie z dnia 22 grudnia 2015r. k. 38)

Decyzją Prezydenta Miasta G. z dnia 3 grudnia 2015r. pojazd został wyrejestrowany z powodu jego kradzieży.

(okoliczność bezsporna ustalona w oparciu o decyzję z dnia 3 grudnia 2015r. k. 44)

W dniu 28 listopada 2015r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. Decyzją z dnia 5 lutego 2016r. pozwany odmówił przyznania odszkodowania, podnosząc, że brak jest jednoznacznego dokumentu potwierdzającego skuteczne nabycie przez powódkę przedmiotowego pojazdu od J. Franza K., a w toku likwidacji szkody ustalono, że podpisując

umowę zakupu pojazdu powódka wiedziała, że nie zawiera umowy w Niemczech i nie zawiera jej z J. Franzem K.. Pozwany wskazał, że w trakcie postępowania likwidacyjnego zostało ustalone, że pojazd V. w roku 2012 uległ szkodzie i jego odbudowa była ekonomicznie nieopłacalna z uwagi na zakres uszkodzeń. Fakt ten pozwala na stwierdzenie, że do ubezpieczenia został przedstawiony inny pojazd niż wynika z dokumentacji przedstawionej przy zawarciu ubezpieczenia AC, a tym samym zgłoszony wypadek ubezpieczeniowy nie dotyczy przedmiotu ubezpieczenia. Jednocześnie, pozwany złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych umowy ubezpieczenia jako zawartej pod wpływem błędu ze względu na błąd co do właściwości przedmiotu ubezpieczenia.

Pismem z dnia 25 kwietnia 2016r. powódka wniosła reklamację. Decyzją z dnia 24 maja 2016r. pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o: decyzję pozwanego z dnia 5 lutego 2016r. k. 45, reklamację powódki z dnia 25 kwietnia 2016r. k. 46-48, decyzję pozwanego z dnia 24 maja 2016r. k. 49)

W dniu 27 listopada 2012r. pojazd marki V. (...) nr VIN (...) został wystawiony w stanie zdekompletowanym na platformie licytacyjnej (...) online. Koszt naprawy został określony na kwotę 43.500 euro. Nabywca zakupił ten pojazd za kwotę 2.200 euro.

(dowód: sprawozdanie k. 94-95)

W czerwcu 2013r. z powódką skontaktował się mężczyzna, który zaoferował jej sprzedaż samochodu marki V. (...). Powódka umówiła się z nim celem oględzin pojazdu i odbyła jazdę próbną. Po oględzinach i jeździe próbnej powódka zdecydowała się na zakup pojazdu za kwotę 24.000 zł. Powódka nie sprawdzała pojazdu na Policji ani w żadnym warsztacie. Mężczyzna, który zaoferował sprzedaż pojazdu, posiadał umowę sprzedaży podpisaną w dniu 15 czerwca 2013r. w P. przez J. Franza K.. Na formularzu umowy był wskazany m.in. nr VIN (...). Po podpisaniu umowy sprzedający wydał powódce niemieckie dokumenty pojazdu oraz sam pojazd.

(dowód: umowa sprzedaży z dnia 15 czerwca 2013r. k. 53, przesłuchanie powódki D. G. płyta CD k. 151)

Po nabyciu prawa własności wyżej opisanego pojazdu, powódka dokonała uiszczenia akcyzy (w dniu 18 czerwca 2013r.), opłaty recyklingowej (w dniu 18 czerwca 2013r.), uzyskała zaświadczenie potwierdzające brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu przywozu środka transportu z terytorium innego państwa członkowskiego. W dniu 19 czerwca 2013r. powódka dokonała zarejestrowania przedmiotowego pojazdu, uzyskała kartę pojazdu i dowód rejestracyjny. Pojazd był poddawany corocznym badaniom technicznym.

(dowód: dokument potwierdzający zapłatę akcyzy na terytorium kraju od nabytego wewnątrzspółnotowo samochodu osobowego niezarejestrowanego wcześniej na terytorium kraju z dnia 18 czerwca 2013r. k. 54, dowód zapłaty opłaty recyklingowej k. 54a, zaświadczenie potwierdzające brak obowiązku uiszczenia podatku od towarów i usług z tytułu przywozu środka transportu z terytorium innego państwa członkowskiego k. 55, kopia karty pojazdu k. 56-62, kopia dowodu rejestracyjnego k. 63)

Po zakupie, powódka zawarła umowę ubezpieczenia z pozwanym (...) S.A. W okresie 2013-2015 pojazd dwukrotnie uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej. W obu przypadkach szkoda była likwidowana przez pozwanego, który wypłacił odszkodowanie. Przedmiotowy pojazd był naprawiany w warsztacie P. R., który weryfikował numer VIN pojazdu i nie zauważył, aby numer ten był wycięty z innego samochodu.

(dowód: zeznania świadka P. R. płyta CD k. 142, przesłuchanie powódki D. G. płyta CD k. 151)

Postanowieniem z dnia 19 lipca 2017r. Policja przedstawiła powódce zarzut, że w nieustalonym czasie, ale nie później niż w dniu 19 czerwca 2013r. w Urzędzie Miasta G. w Referacie Praw Jazdy i Rejestracji (...) wyłudziła poświadczenie nieprawdy od pracownika urzędu upoważnionego do wystawiania dokumentów, w ten sposób, że przy rejestracji pojazdu marki V. (...) o nr VIN (...) przedstawiła blankiet umowy kupna – sprzedaży przedmiotowego pojazdu z danymi i podpisem sprzedającego, podanym miejscem sporządzenia umowy w miejscowości P. i datą sporządzenia

umowy 15 czerwca 2016r. oraz swoim podpisem jako kupującego, w rzeczywistości podpisując umowę w G. w innym terminie tj. o czyn z art. 272 kk. W dniu 31 lipca 2017r. do skierowano do sądu akt oskarżenia przeciwko powódce. Następnie akt oskarżenia został zwrócony i na dzień orzekania nie toczyło się żadne postępowanie karne przeciwko powódce.

(okoliczności bezsporne ustalone w oparciu o postanowienie z dnia 19 lipca 2017r. k. 149 akt Ds.767.2017, akt oskarżenia k. 161-162 tamże, notatka k. 168a akt; notatka k. 254 akt)

Wartość samochodu powódki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na dzień kradzieży – z uwzględnieniem korekt za wcześniejsze naprawy (- 15 %) oraz indywidualny import z zagranicy (- 8 %) – wynosiła 16.900 zł brutto. Teoretycznie możliwe było przerobienie numerów identyfikacyjnych pojazdu powódki. Brak dowodów przerobienia numeru VIN samochodu świadczy, że pojazd ten został odbudowany ze stanu wskazanego w ofercie licytacji na platformie (...) online z dnia 27 listopada 2012r. do stanu pełnej komplekacji. Opis stanu technicznego i dokumentacja fotograficzna dowodzą, że pojazd uległ wcześniejszej szkodzie.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. S. k. 184-198 wraz z pisemną opinią uzupełniającą k. 228-231 oraz ustną opinią uzupełniającą płyta CD k. 254)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zeznań świadków M. G., P. R. i A. H., dowodu z przesłuchania powódki D. G. oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. S..

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania prawdziwości i wiarygodności wymienionych powyżej dowodów z dokumentów. Podkreślić bowiem należy, iż dowody w postaci orzeczeń wydanych w toku postępowania karnego, decyzji administracyjnej organu rejestracyjnego, dowodu rejestracyjnego czy karty pojazdu mają charakter dokumentów urzędowych i w związku z tym korzystają z domniemania autentyczności i domniemania zgodności z prawdą wyrażonych w nich oświadczeń, zaś w toku niniejszego postępowania żadna ze stron nie kwestionowała powyższych domniemań w trybie art. 252 kpc. Ponadto, za w pełni wiarygodne i przydatne do rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał dowody z dokumentów prywatnych w postaci akt szkody czy też korespondencji stron. Podkreślić należy, iż wszystkie wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane, a żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów. Przedmiotowe dokumenty nie noszą również żadnych znamion podrobienia, przerobienia ani żadnej innej ingerencji. Nadto, żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi pismami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Jedynie w przypadku umowy kupna – sprzedaży pojazdu, pozwany kwestionował wskazane na umowie datę i miejsce jej zawarcia, a także osobę sprzedającego, niemniej nawet, gdyby uznać, że podpis na umowie nie należy do J. Franza K. (czego jednak nie wykazano w toku niniejszego postępowania) to należy uznać, że doszło do zawarcia umowy sprzedaży per facta concludentia – zapłatę ceny i wydanie pojazdu powódce przez pośrednika.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków i powódki. Zdaniem Sądu zeznania wymienionych osób były szczerze, niesprzeczne z innymi zebranymi w toku niniejszego postępowania dowodami, a także nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego rozumowania.

Sąd nie znalazł też żadnych podstaw do kwestionowania opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej P. S.. Zważyć bowiem należy, iż opinia została sporządzona przez osobę posiadającą odpowiednią wiedzę fachową, jest jasna i nie budzi żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego, wiedzy powszechnej czy logicznego rozumowania. Podkreślić również należy, że wnioski do jakich doszedł biegły są stanowcze i należycie umotywowane. Nadto, w opiniach uzupełniających w sposób rzeczowy i przekonujący odpowiedział na wszystkie zarzuty stron dotyczące wartości rynkowej pojazdu przed kradzieżą oraz konieczności zastosowania korekt ujemnych z tytułu wcześniejszych napraw oraz indywidualnego zakupu za granicą, o czym szczegółowo w dalszej części uzasadnienia. W

tym stanie rzeczy Sąd uznał, że opinia złożona przez biegłego P. S. jest kompletna i zupełna, a w konsekwencji stanowi wiarygodny dowód w niniejszej sprawie.

Przechodząc do szczegółowych rozważań, należy wskazać, że swoje roszczenia powódka wywodziła z zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia AC. W tym stanie rzeczy normatywną podstawą odpowiedzialności pozwanego stanowią zatem przepisy art. 805 kc i art. 824¹ kc. Zgodnie z art. 805 kc przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przepis art. 824¹ § 1 kc stanowi jednocześnie, że o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody.

Podstawową kwestią sporną pomiędzy stronami była ocena skuteczności uchylenia się przez pozwanego od skutków prawnych zawarcia umowy ubezpieczenia AC złożonego pod wpływem błędu co do właściwości przedmiotu ubezpieczenia. Takie oświadczenie ubezpieczyciel zawarł w decyzji z dnia 5 lutego 2016r. o odmowie wypłaty odszkodowania. Jak argumentował pozwany, w trakcie postępowania likwidacyjnego uzyskał wiedzę, że pojazd powódki marki V. w 2012r. uległ szkodzie całkowitej i jego odbudowa była ekonomicznie nieopłacalna z uwagi na znaczny zakres uszkodzeń. Z tego faktu pozwany wysnuł wniosek, że do ubezpieczenia został mu przedstawiony inny pojazd niż wynika z dokumentacji przedstawionej przy zawarciu ubezpieczenia AC, a tym samym zgłoszony wypadek ubezpieczeniowy nie dotyczy przedmiotu ubezpieczenia. Pozwany podnosił, że mogło dojść do przerobienia czy przebicia numeru VIN. Zgodnie z art. 88 § 1 kc w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. W myśl natomiast art. 88 § 2 kc można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Stosownie zaś do art. 88 § 1 i 2 kc uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia. Jak wskazuje się w doktrynie okoliczności istotne dla wykazania błędu umożliwiającego uchylenie się od treści złożonego pod jego wpływem oświadczenia woli podlegają ogólnej regule z art. 6 kc. Oznacza to, że osoba, która wywodzi skutki prawne z faktu wzruszenia, obciążona jest ciężarem udowodnienia przesłanek jego skuteczności. Może to zarazem czynić, używając wszystkich dostępnych źródeł dowodowych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352, Warszawa 2018).

W niniejszej sprawie strona pozwana nie zdołała jednak wykazać, że jej oświadczenie w przedmiocie zawarcia umowy ubezpieczenia AC zostało złożone pod wpływem błędu co do właściwości przedmiotu ubezpieczenia. Zdaniem Sądu, przeprowadzone w sprawie obszerne postępowanie dowodowe nie wykazało, że przedmiot ubezpieczenia był inny niż wskazała powódka. Przede wszystkim, strona pozwana nie udowodniła, że doszło do przerobienia numerów identyfikacyjnych pojazdu. Z treści opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej wynika, że przerobienie takich numerów w pojeździe powódki było technicznie i praktycznie możliwe, niemniej nie ma żadnego dowodu świadczącego o tym, że w skradzionym pojeździe numer VIN faktycznie został przerobiony bądź w inny sposób zafalszowany. Jednocześnie, należy zwrócić uwagę, że przedmiotowy pojazd był dwukrotnie naprawiany w warsztacie świadka P. R., który nie dostrzegł żadnych śladów wskazujących na to, że doszło do przebicia nr VIN. Z zeznań świadka wynika także, że w czasie jednej z napraw numery pojazdu były także pomyślnie weryfikowane przez Policję. Należało mieć również na uwadze, że po nabyciu prawa własności przedmiotowego pojazdu powódka zawierała umowy ubezpieczenia w zakresie OC i AC z pozwanym zakładem ubezpieczeń. Mało tego, do czasu kradzieży dwukrotnie zgłaszała pozwanemu szkodę i przy likwidacji obu tych szkód pozwany ubezpieczyciel nie miał żadnych wątpliwości co do autentyczności numerów identyfikacyjnych pojazdu. Bez wątpienia, w procesie likwidacji szkody istniała możliwość weryfikacji numerów VIN na podstawie oględzin pojazdu przez rzeczoznawcę pozwanego oraz w programach komputerowych. Skoro, wówczas pracownicy pozwanego nie dopatrzyli się żadnych nieprawidłowości, to wydaje się mało prawdopodobne, by numery identyfikacyjne zostały przerobione czy w inny sposób zmanipulowane.

Z ustaleń poczynionych w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego wynika, że pojazd marki V. (...) o analogicznym numerze VIN był przedmiotem licytacji internetowej na platformie (...) online w Niemczech. Pojazd ten został wystawiony na licytację w dniu 27 listopada 2012r. w stanie uszkodzonym, zdekompletowanym, a wartość naprawy została oszacowana na kwotę 43.500 euro. Nabywca zaoferował kwotę 2.200 euro. Zdaniem biegłego nie można wykluczyć, że pojazd, który był przedmiotem aukcji internetowej został odbudowany, mimo że jego naprawa była ekonomicznie nieopłacalna. Biegły zauważył, że kalkulacja naprawy, na podstawie której został ustalony koszt naprawy pojazdu, została wykonana przy uwzględnieniu części nowych i oryginalnych. W ocenie biegłego koszt naprawy byłby znacznie niższy, gdyby odbudowa pojazdu została wykonana za pomocą części używanych pochodzących z innego pojazdu czy też innych pojazdów. Na taki sposób odbudowy pojazdu mogą wskazywać różnice pomiędzy pojazdem oferowanym na platformie (...) online a wyposażeniem pojazdu wskazanym w umowie ubezpieczenia. Z oferty wynika, że uszkodzony w 2012r. pojazd był wyposażony w manualną 6 – biegową skrzynię biegów, zaś w umowie ubezpieczenia AC wskazano, że pojazd powódki ma automatyczną skrzynię biegów D.. Biegły stwierdził również, że występowały dalsze różnice w zakresie wyposażenia pojazdu, wynikające z wersji pojazdu (ubezpieczony u pozwanego pojazd był wersji Q-line). Jak stwierdził biegły, przy braku jakichkolwiek dowodów potwierdzających przerobienie numerów VIN, wysoce prawdopodobne jest, że pojazd został odbudowany do stanu różniącego się ze stanem sprzed szkody. Pojazd ten został złożony z różnych części wcześniej wmontowanych w innych pojazdach. Z powyższych względów uznać należało, że strona pozwana nie wykazała, że wypadek ubezpieczeniowy nie dotyczył przedmiotu ubezpieczenia.

Nadto, nie zostały wykazane przez pozwanego dalsze przesłanki błędu o jakich mowa w art. 84 kc, w szczególności ubezpieczyciel nie udowodnił, że błąd został wywołany przez powódkę, chociażby bez jej winy, albo że powódka wiedziała o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć. Zważyć bowiem należy, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka przez okres ponad dwóch lat eksploatowała przedmiotowy pojazd, zarejestrowała go, a także wykonywała coroczne badania kontrolne. Nadto, zawierała umowy ubezpieczenia z pozwanym i dwukrotnie zgłaszała mu szkodę, w obu przypadkach uzyskując stosowne odszkodowanie. W toku powyższych czynności nigdy nie było żadnych wątpliwości co do pochodzenia pojazdu, autentyczności jego numerów identyfikacyjnych.

Przesądziwszy powyższe, w dalszej kolejności należy ustalić wysokość odszkodowania należnego powódce zgodnie z treścią zawartej umowy ubezpieczenia. Zważyć należy, iż zgodnie z treścią § 16 OWU w razie kradzieży pojazdu (...) określa odszkodowanie w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży z uwzględnieniem warunków umowy AC. Wedle § 3 pkt 83 OWU wartością pojazdu jest wartość pojazdu ustalana na podstawie aktualnych na dzień ustalenia tej wartości notowań rynkowych cen pojazdu danej marki, modelu i typu, z uwzględnieniem: jego pochodzenia, roku produkcji, daty pierwszej rejestracji, wyposażenia, przebiegu, stanu technicznego i charakteru eksploatacji; notowania rynkowe stanowiące podstawę ustalenia wartości pojazdu zawarte są w katalogu wymienionym w umowie AC; w przypadku braku notowań rynkowych danego pojazdu wartość pojazdu ustala się metodą wyceny indywidualnej. Ustalenia w zakresie wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży Sąd oparł na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej. Zważyć należy, iż sporządzając opinię biegły P. S. uwzględnił wszystkie dane określone w § 3 pkt 83 OWU. Przede wszystkim, biegły wziął pod uwagę wcześniejsze szkody, sposób ich naprawy i sposób eksploatacji. Jak wyjaśnił biegły z ogłoszenia zamieszczonego na platformie (...) online wynika, że pojazd został wystawiony do sprzedaży w stopniu znacznie zdekompletowanym. Jednocześnie biegły zwrócił uwagę, że nie ma żadnych informacji dotyczących zakresu szkody, sposobu, technologii naprawy pojazdu czy też rodzaju części użytych do naprawy. Jak wyjaśnił biegły w opinii uzupełniającej w Instrukcji określania wartości pojazdów nr (...) Stowarzyszenia (...) i Ruchu Drogowego wartość korekty z tytułu wcześniej wykonanych napraw powypadkowych i eksploatacyjnych została określona w przedziale – 15 % do 5 %. Biegły przyjął maksymalną wysokość korekty (-15), wskazując, że koszt naprawy przy użyciu części nowych i oryginalnych został oszacowany na kwotę 43.500 euro, tj. 174.000 zł. Pojazd został natomiast zakupiony za cenę poniżej 30.000 zł. Zdaniem biegłego, w polskich realiach naprawa pojazdu w warunkach serwisowych byłaby tańsza co najwyżej o połowę z uwagi na różnicę cen robocizny. Ceny części zamiennych na rynku niemieckim i polskim są bowiem na podobnym poziomie. Z tegoż względu, jest mało prawdopodobne, by pojazd został naprawiony za pomocą części nowych i oryginalnych. Do naprawy użyto raczej części nieoryginalnych bądź oryginalnych używanych. Nadto, biegły

wyjaśnił, że nieznaną historią pojazdu, w szczególności brak wiedzy co do rodzaju części zamiennych zastosowanych do naprawy, sprawia, że taki pojazd cieszyłby się mniejszą popularnością wśród potencjalnych nabywców. Dodatkowo, biegły zastosował ujemną korektę w wysokości 8 % z tytułu indywidualnego zakupu za granicą. Jak wyjaśnił biegły P. S. w odniesieniu do pojazdów indywidualnie sprowadzanych z zagranicy Instrukcja określania wartości pojazdów nr (...) Stowarzyszenia (...) i Ruchu Drogowego przewidywała korektę w granicach od - 8 do 0 %. W przedmiotowej sprawie biegły zastosował korektę maksymalną (-8 %), uzasadniając to niejasnością dokumentów pochodzenia pojazdu, nieznanym charakterem wcześniejszej eksploatacji, trudnym do określenia przebiegiem i historią pojazdu. Odnosząc się do zarzutu strony powodowej biegły wyjaśnił, że żadnego wpływu na wysokość korekty nie ma fakt importu pojazdu z Niemiec. Jak wyjaśnił biegły w Instrukcji określania wartości pojazdów nr (...) zalecono stosowanie przedmiotowej korekty także w przypadku prywatnego importu pojazdu z krajów członkowskich Unii Europejskiej. Wedle wspomnianej Instrukcji stosowanie korekty nie powinno przekraczać pięcioletniego okresu użytkowania pojazdu w Polsce, z tym, że nie określono tempa zmniejszania korekty z upływem czasu użytkowania, pozostawiając rzeczoznawcy decyzję co do wartości korekty stosownie do konkretnego przypadku. W przypadku pojazdu powódki – zdaniem biegłego – nie można było określić wysokości korekty, przyjmując, że zmniejsza się jej wysokość w okresie eksploatacji. Kwestia bowiem nieznanego historii pojazdu będzie miała wpływ na zainteresowanie zakupem tego pojazdu w całym okresie użytkowania. Jak zaznaczył biegły samochody spoza rynku krajowego cieszą się mniejszym zainteresowaniem kupujących, gdyż trudniejsze jest zweryfikowanie historii takiego pojazdu. Biegły uwzględnił również stan techniczny pojazdu bezpośrednio przed kradzieżą. Jak wynika z zeznań powódki, przed kradzieżą pojazd miał nie naprawione uszkodzenia tylnego zderzaka i tylnej szyby. Biegły przyjął szacunkowy koszt naprawy tych uszkodzeń na kwotę 1.000 zł. Wobec złożonych przez biegłego zeznań nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty strony powodowej dotyczące zasadności zastosowania ujemnych korekt w maksymalnej wysokości. Przytoczone powyżej zeznania biegłego są rzeczowe, logiczne, oparte na obowiązującym rzeczoznawców dokumencie dotyczącym wyceny pojazdów. Na podzielenie nie zasługiwał także zarzut strony pozwanej dotyczący uwzględnienia przez biegłego nieprawidłowego wyposażenia dodatkowego w postaci automatycznej skrzyni biegów, w sytuacji, gdy jako pojazd bazowy biegły przyjął samochód z taką właśnie skrzynią. W opinii uzupełniającej jednak biegły wyjaśnił, że jako pojazd bazowy przyjął pojazd z manualną skrzynią biegów, stąd należało przyjąć, że zamontowana skrzynia automatyczna stanowi wyposażenie dodatkowe. Powyższe wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w treści załączonego do opinii kosztorysu. Uznając zatem opinię za merytorycznie poprawną, a także uwzględniając wszystkie przyjęte przez biegłego korekty wartość samochodu powódki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na dzień kradzieży należało określić na kwotę 16.900 zł brutto.

Mając zatem na uwadze wszystkie podniesione powyższej okoliczności, na mocy art. 805 § 1 kc w zw. z art. 824¹ § 1 kc. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 16.900 zł. Nadto, od powyższej kwoty Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2015r. do dnia zapłaty, zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 kc w zw. z art. 817 § 1 kc. Jak wynika z akt szkody powódka zawiadomiła pozwanego o szkodzie w dniu 28 listopada 2015r., a zatem 30 – dniowy termin przewidziany w art. 817 kc upłynął z dniem 28 grudnia 2015r. i z dniem następnym roszczenie stało się wymagalne.

W pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów stosowanych a contrario, powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach Sąd orzekł na mocy art. 100 kpc i rozliczył je stosunkowo. Sąd uznał, że powódka wygrał niniejszy spór w 64 %, zaś pozwany w 36 % i w takim stosunku stronom należy się zwrot kosztów procesu od przeciwnika. Z opłaty sądowej od pozwu w wysokości 1.332 zł, powódce należy się zwrot kwoty 852,48 zł. Obie strony poniosły koszty zastępstwa procesowego w kwotach po 4.800 zł, przy czym powódce należy się zwrot kwoty 3.072 zł, a pozwanemu 1.728 zł. Po wzajemnym skompensowaniu kosztów zastępstwa procesowego powódce należy się kwota 1.344 zł. Zatem, należało od pozwanego na rzecz powódki zasądzić kwotę 2.196,48 zł.

Dalej, należy wskazać, że łączny koszt opinii biegłego wyniósł 1.793,79 zł i zgodnie ze stosunkiem w jakim strony przegrały/wygrały spór pozwany winien ponieść koszt 1.148 zł, a powódka 645,76 zł. Zważywszy, że pozwany uścił

zaliczkę w kwocie 800 zł do dopłaty pozostaje kwota 348 zł. Po odliczeniu tej należności z kolejnej zaliczki wpłaconej przez pozwanego w kwocie 700 zł, to zwrotu pozwanemu pozostaje kwota 352 zł. Natomiast, z zaliczki wpłaconej przez powódkę w kwocie 700 zł po uwzględnieniu przypadających na nią kosztów opinii biegłego, do zwrotu pozostaje kwota 54,24 zł.